

259438

1928



Tajemnica skrzynki pocztowej



ZADORAFILM
WARZAWA-MARZĄŁKOWIKA 95



Podczas zdjęć. Siedzi: Reżyser Aleksander Reich, przy aparacie stoi Jan Andruszyn.

TAJEMNICA SKRZYNKI POCZTOWEJ

według scenariusza J. Relidzyńskiego autora „Tajemnicy przystanku tramwajowego”

Reżyserja:
ALEKSANDER REICH

Wytwórnia:
P. A. K. w Warszawie

Zdjęcia:
Jan Andruszyn

Dekoracje:
Arch. Stefan Norris

Fotografy:
L. Zajączkowski

Pomocnicy reżysera i asystenci:

Fr. Petersille, Antoni Wieczorkiewicz, Henryk Czulda, Wacław Sokołowski

Stroje pań z firmy: Gustaw Żmigryder w Warszawie — Kapelusze z firmy: „Germaine” Warszawa, Jasna 14

Udział biorą:

**Iza Bellina
Marja Bogda
Stanisława Karlińska
Lindorfówna**

**Eugenja Zasepianka
Larisa Winkowska
Zofja Grabowska
Jerzy Marr
Benedykt Hertz i inni.**

**Bolesław Mierzejewski
Józef Węgrzyn
Aleksander Zelwerowicz
Janusz Nowacki**

Zdjęć dokonano w Warszawie, Poznaniu, Krynicy i Paryżu.

Wyłączna eksploatacja na
całą Rzeczpospolitą Polską

ZADORA-FILM Sp. z o. o.

WARSZAWA,
Marszałkowska 95 — Tel. 208-56



Tajemnica Skrzynki pocztowej

Kino „Okno”
Bydgoszcz, Narcińskiego 5
telefon 683

Streszczenie:

Sław Lechowicz, młody utalentowany inżynier, przyjechał na dni kilka z Paryża do Polski. Zamierza już wkrótce wrócić z powrotem — gdyż Paryż — to marzenia o sławie, którą ma mu dać jego wynalazek. Wkrótce właśnie ma się odbyć konferencja rzeczoznawców, która zadecyduje o jego przyszłości.

Ale przypadek jest wszechwładnym panem ludzkiego losu. Najdrobniejsze przedmioty decydują niekiedy o życiu człowieka. Pewnego dnia Sław, wrzucając list do skrzynki pocztowej, spotyka się oko w oko ze swą znajomą z Kryniey, której pospieszył z pomocą podczas niebezpiecznego wypadku. Nina Zawojka z radością wita swego dawnego zbawcę i zaprasza go serdecznie, by odwiedził ją w domu rodziców. Sław, któremu pozostała w pamięci zjawiskowa postać uroczej dziewczyny, chętnie przyjmuje zaproszenie i już nazajutrz odwiedza państwo Zawojki.





Jednemu tylko człowiekowi nie w smak są te odwiedziny, podczas których oboje młodzi zdradzają żywą sympatię ku sobie. Jest nim Miś Borski, daleki kuzyn i wytrwały adorator Niny, — pozatem zaś ideał złotej młodzieży stolicy, będący prawodawcą mody i propagatorem wszystkich jej najnowszych „krzyków”. Z rozgoryczeniem „sposstrzega nasz arbiter elegantiarum, jak nienarzucający się skromny inżynier z Paryża czyni zastraszające postępy w sercu ku Niny. Uważa to jednak za przelotny flirek i postanawia czekać końca.

Ale nieśmiata iskra uczucia, która zatliła w piersi Niny i Sława, bynajmniej nie zgasła. Odwrotnie, pod wpływem bliźszego poznania, przerodziła się w potężny płomień miłości, który zamienił cały świat dokoła nich w jakąś cudowną baśń z tysiąca i jednej nocy, w zachwycającą tęczową symfonię. I oto pewnego dnia następuje wyznanie, najniespodziewaniej w świetle, w dancingu. Wśród pijanego wiru tańczących par, wśród jęzgu jazz-bandu, młodzi zamieniają pierścionki.

Wkrótce potem musi jednak Sław wracać do Paryża. Przed wyjazdem narzeczeni przy-



...rzekają
sobiesolen-
nie pisywać do
siebie codzień. „Pa-
miętaj o tem, że listy
twoje będą dla mnie jedy-
nym dowodem, że o mnie pa-
miętasz i że nie przestałeś mnie ko-
chać” — mówi Nina.

W Paryżu inżynier, w oczekiwaniu decyzji rzeczoznaw-
ców, pogrąża się całkowicie w swej pracy; nie zapomina-
jąc przytem wszakże o codziennem pisywaniu do uko-
chanej. Wkrótce jednak przestaje otrzymywać listy. Wy-
syła depezę — również bez skutku. Otrzymuje nato-
miast anonimowy liścik, w którym go zawiadamiają, że
narzeczona jego doskonale spędza czas w jego nieobec-
ności, afiszując się z coraz to nowymi adoratorami.

Równocześnie zaś podobny liścik zmącił spokój zanie-
pokojonej już i tak milczeniem narzeczonego Niny. Z roz-
paczą dowiaduje się żeń dziewczyna, że Lechowicz oddaje
się birbantce, nie dbając zupełnie o nią. Dowiedziawszy się,
że Miś Borski udaje się do Paryża, zwraca się doń z prośbą,
by zechciał się dowiedzieć co słychać ze Sławem, i czem się
tłómaczy jego uporczywe milczenie. Borski chętnie podejmuje
się tej misji.

Tymczasem sąd rzeczoznawców przyznał młodemu inżynie-
rowi nagrodę. Marzenia jego o sławie, o świetnej przyszłości
stają się rzeczywistością. Potężne koncerty na wyścigi
spieszą doń z korzystnymi propozycjami nabycia odeń na
wyłączną własność jego genialnego wynalazku. Ale Sław
pogrążony jest w rozpacz, gdyż oto w przeddzień
otrzymał potworny anonim. Dopiero wizyta jego
przyjaciół, którzy przybyli doń, dowiedziawszy się
o jego sukcesie, wytrąca go z odrętwienia. Za ich
namową decyduje się młody inżynier opuścić
dom i „oblać” wraz z nimi swój triumf.





Jakże zwodniczy i fantastyczny jest Paryż w nocy!... Ulewa światła, powódź kolorowych luster, które kuszą przechodni, przyrzekając mu wszystkie rozkosze świata! A wewnątrz, we wspaniałych salach, defilady najpiękniejszych kobiet Europy, objawienia nagości, tonącej w morzu alkoholu i złota!... Sław, wciąż nawpół pijany z rozpaczy, dał się do reszty upić temu alkoholowi nagości kobiecej, światła i tańca. W towarzystwie kilku dziewcząt, pięknych motyli nocnych, przyjaciel nasz zapomniał o wszystkim. I widać fatalna jakaś gwiazda musiała przyświecać tej nocy Sławowi, gdyż w tym samym lokalu znalazł się również kosztujący rozkoszy paryskich Miś Borski. Oto czemu już po kilku dniach Nina z przerażeniem dowiedziała się, iż rzeczywistość całkowicie potwierdza słowa otrzymanego przez nią anonimu. Sław postanowił wrócić do kraju, by osobiście dowiedzieć się o powodach milczenia narzeczonej. Ale w chwili właśnie, gdy był już gotów wyruszyć, otrzymał list, na którego widok serce jego zabiło mocniej: list od Niny. Z pośpiechem otworzył go, by znaleźć w nim... zaręczynową obrączkę, którą Nina bez słowa mu zwróciła. Zrozpaczony, a świadom równocześnie jakiegoś tajemniczego powikłania, skierowuje ostatni list do narzeczonej, z tem, że jeśli w ciągu dni kilku nie otrzyma odpowiedzi, to ta nigdy więcej już go nie zobaczy. I ten list, również jak i poprzedni, trafił nie do tych rąk, dla których był przeznaczony... Ale ów, kto kierował przeznaczeniem obojga ludzi, kto wplątał w nierozwikłaną sieć zagadek dwa serca kochanków, tym razem się zawahał... I kosztem własnego szczęścia postanowił naprawić wyrządzoną przez się krzywdę. Kim była owa tajemnicza istota, poruszająca sprężynami dramatu? Czemu rozdzieliła kochanków i czy udało się jej połączyć z powrotem — o tem opowie nam dalszy bieg dramatu na ekranie.





Nakładem
Biura Kinematograficznego

ZADORA-FILM

SPÓŁKA AKCYJNA Z OGR. ODP.

Warszawa, Marszałkowska 95

Telefon 208-56

Rotograwjura Drukarni Narodowej, Kraków, Wońska 19